

6) Antygen dla celów diagnostycznych powinien być przygotowany raczej centralnie, z wielu szczepów (np. 6 — 10 szczepów) i w miarę możliwości z takich szczepów, które pochodzą z okolicy objętej zarazą.

7) Ogólnie uważa się, że dodawanie żelatyny do zawiesiny jest szkodliwe.*)

Summary

On the basis of literature and partially his results of own work the author talks over the various behaviour of Bang's strains with respect to agglutinability namely:

1. The various behaviour of the Bang's strains with regard to agglutinability is quite often.

2. The differences of agglutinability of the strains used in the author's experiments occurred regularly with the sera of various animal species. With cow-serum were more obvious the difference than those with horse-serum, though the cow-serum titre was considerably lower than that of the horse-serum.

3. Only strains with high agglutinability may be used for preparing the antigen. The mixture with strains of smaller agglutinability as well as those strains marked with a too great non-specific one, are of no use for this purpose.

4. The agglutinability should be examined by means of a few different sera of the same animal species, which is investigated.

5. Slight differences in the agglutinability of individual strains may be reduced by the density of the suspension. Those various differences may be avoided to some degree by the sowing out of greater quantities of Roux-bottles, e. g. 50 - 100, at one time.

6. The antigen for diagnostic purposes should be prepared rather at one centre, of many strains (e. g. 6 — 10 strains) and as far as possible of such strains, which come from an infected area.

7. It is generally considered, that adding gelatine to the antigen is not adequate.

MICHAŁ DUBINA, lekarz wet.

Skiermowice

Przebieg wścieklizny i zwalczanie jej na Węgrzech do roku 1944

Wypadki wścieklizny, za wyjątkiem Australii, występują na wszystkich pozostałych częściach naszej kuli ziemskiej. Wścieklizna podlega ustawowemu zwalczaniu, a dane w tym względzie statystyczne stanowią odzwierciedlenie akcji służby weterynaryjnej w poszczególnych krajach.

Dla wszystkich państw krzywa przebiegu wścieklizny ma jeden punkt wspólny. Jest nim punkt wyjściowy, gdy zorganizowano służbę weterynaryjną i wprowadzono w życie przepisy o zwalczaniu wścieklizny. Od tego punktu, o różnej jego wartości liczbowej obserwujemy że wprowadzenie przepisów o zwalczaniu wścieklizny nie zmniejsza tej zarazy przez szeroki zakres lat lecz przeciwnie wykazuje coraz więcej jej wypadków, aby dopiero po pewnych latach w niektórych tylko państwach osiągnąć zamierzony cel t. j. zupełne wygaszenie tej tak niebezpiecznej choroby. Każdy skok w górę krzywej nie można rozpatrywać jako nieudolność wykonawczą przeciwnie, należy to przypisać sprawności w wykrywaniu tej zarazy. Dopiero gdy ta krzywa ma tendencję wzrostu bądź utrzymuje się na jednym i tym samym poziomie, można doszukiwać się przyczyn tego w złym wykonywaniu przepisów o zwalczaniu, bądź w obranych złych metodach walki. Przepisy o zwalczaniu są prawie jednakowe na całym świecie. Nie jednakowe jest jednak podejście do prawa, zrozumienie społeczeństwa co do samego zagadnienia oraz warunki gospodarcze poszczególnych krajów oraz ukształtowanie i położenie geograficzno-polityczne. Należałoby rozważyć wszystkie te czynniki i jeszcze wiele innych, ażeby można orzec, dlaczego przy stosowaniu jednych i tych samych przepisów, wyniki są różne w różnych państwach. Szczególnie dobre wyniki w walce z wścieklizną uzyskane w tych krajach, w których obok przepisów sanitarno-weterynaryjnych wprowadzono masowo zapobiegawcze szczepienia psów.

Szczepienia zapobiegawcze dały w krótkim czasie dobre wyniki, gdzie tylko były stosowane, same zaś przepisy dały dobre wyniki po bardzo długich latach tylko tam gdzie nasilenie wścieklizny było nieznaczne.

Jako przykład skuteczności stosowania przeciw wściekliznie szczepień zapobiegawczych mogą posłużyć Węgry.

Nasilenie wścieklizny na Węgrzech przedstawia się, na podstawie dostępnej minie literatury i moich własnych około pięciu - letnich spostrzeżeń w czasie pracy na Węgrzech, następująco: w roku 1888 wprowadzono na Węgrzech przepisy weterynaryjne o zwalczaniu zaraz zwierzęcych, które miały przyczynić się do obniżenia ilości przypadków wścieklizny.

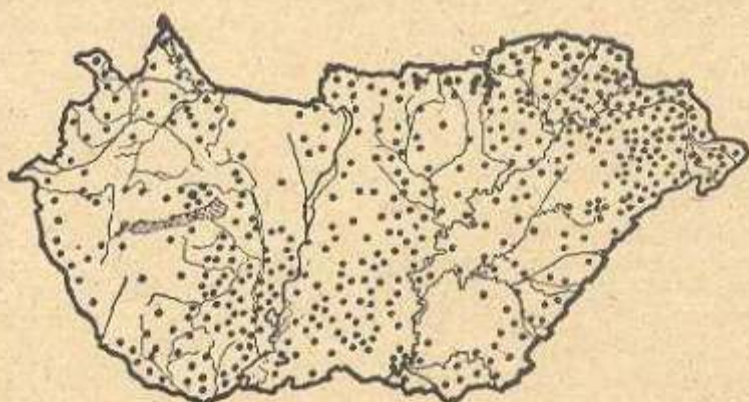
W następnych latach nastąpił stały wzrost, a w r. 1909 notowano 2388 wypadków wścieklizny. W r. 1922 padło lub zabiło na Węgrzech 1805 wściekłych psów, 105 kotów i 632 sztuki innych zwierząt. W roku 1927 Węgry posiadały ze wszystkich państw europejskich najgorszą statystykę wścieklizny. W roku 1928 padło na wściekliznę 1410 psów, 76 kotów i 378 innych zwierząt. A więc od wprowadzenia przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych t. j. o 1888 roku służba weterynaryjna na Węgrzech nie dała w zakresie zwalczania wścieklizny pożądanych wyników; przypadki wścieklizny nie tylko nie zmalały, lecz przeciwnie wzrosły. W roku 1929 kierownictwo służby weterynaryjnej na Węgrzech zdecydowało się rozpocząć na małym terenie próbne szczepienie zapobiegawcze przeciw wściekliznie psów. Po kilku latach w r. 1936 postanowiono rozszerzyć akcję szczepień na całe terytorium państwa. Rok 1936 wykazał największe nasilenie wypadków wścieklizny na terenie Budapesztu.

Dwa lata szczepień psów w Budapeszcie zlikwidowało zarazę całkowicie, tak, iż od roku 1938 do 1944 nie notowano w Budapeszcie żadnego przypadku wścieklizny u zwierząt. Po sześciu latach szczepień psów przeciw wściekliznie uwolniono cały kraj od wścieklizny i stan ten utrzymał się przez dalsze dwa lata, a do roku 1943 zanotowano tylko kilka wypadków wścieklizny.

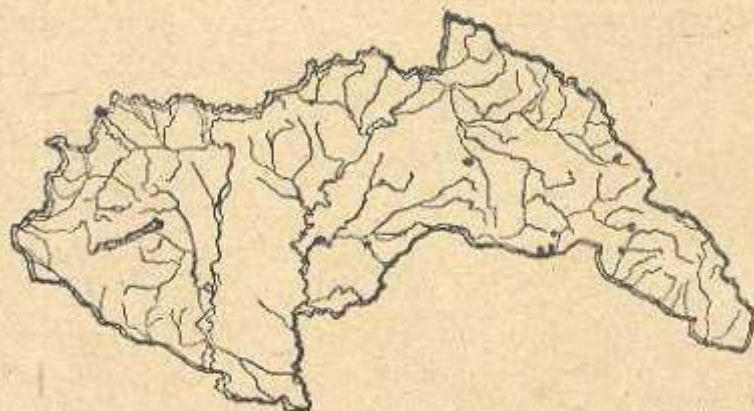
Stan zapowietrzania Węgier wścieklizną ilustrują poglądy poniżej zamieszczone mapki, na których punkty oznaczają zapowietrzone miejscowości. Pochodzą one z węgierskiej prasy codziennej (Kis Ujság 1943 r.), której redakcja odkopiowała je z urzędowego ogłoszenia węgierskiego Departamentu Weterynarii. Pierwsza mapka podaje stan z roku 1936 t. j. z pierwszego roku wprowadzenia w całym państwie masowego szczepienia psów przeciw wściekliznie. Druga mapka ilustruje stan wścieklizny z roku 1942 t. j. po sześciu latach walki ze wścieklizną za pomocą szczepień. Widzimy na niej tylko kilka nielicznych punktów na terenie przyłączanego Siedmiogrodu, jeden na terenie przyłączonym z Jugosławii (Baeska) i jeden na pograniczu czesko-słowackim; który nosi charakter zagranicznego zawleczenia.

Do tych liczb i mapek, ilustrujących tak przeważniające wyniki, godne pozazdroszczenia, dodam moje oświadczenie na potwierdzenie faktów wyżej podanych, że przez przeciąg około pięciu lat mojej bardzo ożywionej pracy lekarsko-weterynaryjnej w rejonie o promieniu kilkunastu kilometrów z siedzibą oddaloną od Budapesztu 39 km. ani razu nie zetknąłem się z przypadkiem wścieklizny.

*) Wykaz piśmiennictwa zostanie podany w doniesieniu IX.



Nasilenie wścieklizny na Węgrzech w r. 1936. Granice państwa po pakcie w Trianon.



Nasilenie wścieklizny na Węgrzech w drugiej połowie 1942 r. Granice państwa powiększone po roku 1938.

Wielkie zasługi w walce ze wścieklizną na Węgrzech położył Dr med. wet. Schwanner Jenő. Na zarządzenie jego rozpoczęto po licznych próbach laboratoryjnych w roku 1929 próby szczepień psów przeciw wściekliznie na ograniczonych i specjalnie dobranych obszarach w terenie. Szczepionkę sporządzono na wzór japońskiej. Pomimo małych prób o dokładne poinformowanie mnie o sposobie przygotowywania jej, lekarze - Węgrzy terenowi jako też i w zakładach „Phylaxia” i „Magyar Oltoanyagtermelő” Intezet R. — T, gdzie tę szczepionkę produkowano uchylali się od zaspokojenia mojej ciekawości.

Szczepionka ta jest w postaci białej zawiesziny z domieszką fenolu. Masowe szczepienia psów szczepionką tą przeprowadza się z urzędu raz do roku wiosną, w miesiącach: marcu, kwietniu i maju. W szczepieniach tych brałem rok rocznie stałe udział. Zarządy Gmin prowadziły stałe ewidencje psów. Warunkiem posiadania psa była konieczność poddania go szczepieniom urzędowym i uiszczenie podatku od psów.

Specjalnych zarządzeń ochronnych w stosunku do szczepionych psów nie wydawano. Psy nieszczepione podlegały wybitiu.

Przeszczepiłem sam szczepionką tysiące psów i złych skutków nie obserwowałem. Przez cały okres mojego interferowania i bardzo dużej praktyki nie zdarzyło się, aby ktokol-

wiek zgłosił nawet podejrzenie tej choroby. Po szczepieniach niektóre psy chorowały wśród objawów zbliżonych do nosówki, u niektórych rozwijały się ropnie w miejscu uskutecznionego zabiegu, prawdopodobnie na tle ubocznego zakażenia.

Biorąc pod uwagę wyniki węgierskich szczepień przeciw wściekliznie, ogłoszone w „Közlemények az Őschasontól élet es Körtan Köréből 1943 március I.XXX.”, oraz nowsze głosy literatury fachowej, należy stwierdzić, że jest to bardzo dobra metoda zwalczania wścieklizny w tych państwach, w których jest ona znacznie rozprzestrzeniona.

Metoda stosowania przepisów weterynaryjno - sanitarnych na przestrzeni licznych lat nie ziała egzaminu. Niektóre państwa posługują się nią w dalszym ciągu jedynie dlatego, iż obświają się, że stosowanie szczepień stworzy dużą ilość siewców i zarazą tę spotęguje. Przeciwnicy szczepień wysuwają zarzuty, że po szczepieniu zdarzały się przypadki zachorowań na wściekliznę. Zwolennicy szczepień temu nie przeczą, lecz twierdzą, że przypadków tych zachorowań z każdym rokiem szczepienia jest mniej i po kilku latach nie stwierdza się ich wcale na Węgrzech.

Przypadki zachorowań po szczepieniach nie są szkodliwe w sensie epidemiologicznym (Węgry), gdyż nie przyczyniają się do narastania wścieklizny, a przeciwnie, do stopniowego z roku na rok zmniejszania się.

Węgrzy przeszli na zapobiegawcze szczepienia masowe przeciw wściekliznie psów. Według Schwanner'a Jenő w roku 1939 zaszczepiono przeszło 700.000, a w roku 1942 przeszło 900.000 psów. Wzrost liczby zaszczepionych psów pochodzi z powiększenia terytorium. Z każdym rokiem masowych szczepień zapobiegawczych coraz bardziej zmniejszało się pole dożę (ogodne do rozwoju zarazka).

Na podstawie literatury i własnych obserwacji poczynionych na Węgrzech twierdzą, że masowe szczepienia zapobiegawcze psów szczepionką „węgierską” w połączeniu z stosowaniem przepisów sanitarno - weterynaryjnych i wprowadzeniem podatku od psów, jest tańszą i skuteczniejszą metodą zwalczania wścieklizny niż dotychczas obowiązujące przepisy weterynaryjno - sanitarne, co widzimy wyraźnie na przykładzie Węgier.

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Radomiu.

Kierownik: Dr JAN CHWALIBOG.

JAN CHWALIBOG

Radom

Zakaźne choroby drobiu w powiecie radomskim w latach 1942 - 1944)*

Kiedy w kwietniu 1942 roku objąłem stanowisko bakteriologa w Weterynaryjnej Pracowni Bakteriologicznej Rzeźni Miejskiej w Radomiu, w zakres badań Pracowni weszły sprawy i badania diagnostyczne z zakresu zakaźnych chorób zwierzęcych, a przede wszystkim drobiu. Nie znam dokładnie stanu zdrowotnego drobiu na tym terenie w latach przedwojennych i pierwszych latach wojny, lecz stan, który stwierdziłem w czasie mej trzyletniej pracy na tej placówce, przedstawia się bardzo niekorzystnie. Wielki i konieczny wysiłek czeka hodowców, lekarzy wet. i władze, zanim zdoła się zwalczyć mocno zakorzenione na tym terenie choroby zakaźne drobiu. Na powstanie tego stanu rzeczy złożyło się wiele czynników. Głównymi z nich, nie wymienając wojny z jej wazdychastycznymi następstwami, są:

1) prawie zupełne nieuwiedomienie, co do istoty i niebezpieczeństwa zakaźnych chorób drobiu, większości rolników, którzy hodują drób ubocznie, bez specjalnego zainteresowania się tą dziedziną. Do tego dołączają się jeszcze liczne, dotąd zachowane przesady jak np.: że złechta kura przetrzucona na podwórko sąsiadki „wyprowadzi” zarazę z własnego gospodarstwa i inne.

2) niedocenicanie zabiegów zmierzających do wytrycia lub zapobiegania chorobom (szczepienia zapobiegawcze, badania krwi),

3) częste bagatelizowanie i niewykonanie zarządzeń sanitarno - weter., dotyczących:

a) usuwania w odpowiedni sposób zwłok ptactwa, nawozu itp.,

b) dezynfekcji kurników i wszelkich przedmiotów mających styczność z chorym drobiem.

4) niedostateczne zwracanie uwagi na znaczenie higieny w wychowie ptactwa, a specjalnie młodzieży.

Od 9. IV. 1942 roku do końca 1944 roku nadesłano do tutejszej pracowni 213 padłych ptaków, w tym:

kur	108
kurozka	67
kaczek	9
kacząt	14
gęsi	14
indyków	1

Wyniki badań ilustruje zamieszczona niżej tablica.

W tablicy tej zwraca uwagę duży procent (ponad 25%) przypadków, gdzie nie ustalono powodującej zgon przyczyny.

*) Praca referatowa odczytana na Zjeździe Lekarzy Wet. Województwa Kieleckiego 6. 7. 1945 roku.

Z powyższych rozważań nasuwa się wniosek: że walkę ze wścieklizną w krajach o silnym zapowietrzeniu, należy oprzeć na:

1) przymusowym przeprowadzeniu raz do roku szczepień wszystkich psów przeciw wściekliznie na koszt właściciela.

2) Wprowadzenie podatku od psów na rzecz samorządu i państwa z przeznaczeniem w samorządzie na prace administracyjne, związane z wykonaniem szczepień, a w państwie na popieranie badań nad wścieklizną.

3) Stosowania obowiązujących dotychczas przepisów sanitarno - weterynaryjnych t. j. wybijania psów chorych i nie-zaszczepionych.

ny. W ogromnej większości wypadki te odnoszą się do paronowych kuroząt, kacząt oraz gęsi i przypuszczam, że powodem ich padnięcia były błędy chowu i karmienia, trudne do ustalenia w pracowni. Z chorób stwierdzonych na pierwszy plan wybijają się trzy: cholera drobiu, tyfus kur i pomór drobiu. Wymienione schorzenia chcę tu pokrótce omówić.

Stwierdzona choroba.	Gatunek drobiu						
	Kury	Kurozeta	Kaczki	Kaczęta	Gęsi	Indyki	Rozem
Tyfus kur	20	1	—	—	—	—	21
Cholera drobiu	38	—	6	—	8	—	52
Pomór drobiu	36	10	—	—	—	—	46
T. B. C.	2	—	—	—	—	—	2
Grzybica płuc	2	—	—	—	—	1	3
Parazyty wewnętrzne	5	18	—	—	1	—	24
Gicnt	3	—	1	—	—	—	4
Urazy	1	5	1	—	—	—	7
Łrak rozpozu.	1	33	1	14	5	—	54
Razem	108	67	9	14	14	1	213

Cholera drobiu.

Enzooocje cholery drobiu najczęściej występują jesienią, zimą i wiosną. Potwierdza to skromny materiał tutejszej pracowni.

Np. w 1943 roku stwierdzono 35 wypadków cholery drobiu. Z-tej liczby wypadki na wiosnę 1 i wypadek, jesień 19, zimą 15 wypadków.

Naturalnie dane te należy traktować bardzo względnie, gdyż tylko mały procent padłych ptaków dostawał się do Pracowni, jednak oddają one w przybliżeniu stosunek procentowy zachorowań zależnie od pory roku, a ściślej, warunków z nimi związanych. Na podstawie danych, zebranych od właścicieli padłego ptactwa, ustaliłem, że najgwałtowniej i podciągając za sobą największą ofiar, wybuchała cholera tam, gdzie ptactwo zmieniało warunki dotychczasowego bytu jak np. w tuczarniach drobiu.